

Sygn. akt I ACa 766/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Korusiewicz
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. i J. C.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 397/20

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. C. i J. C. kwotę 175.044,50 (sto siedemdziesiąt pięć tysięcy czterdzieści cztery i 50/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia 30 lipca 2021 roku, przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powodów M. C. i J. C. na rzecz pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. kwoty 184.000 (sto osiemdziesiąt cztery tysiące) złotych lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty,

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I ACa 766/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. C. i J. C. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku S.A. w W. solidarnie kwoty 175 044,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z uwagi na nieważność umowy kredytu, oraz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy kredytu hipotecznego nr (...)

indeksowanego do waluty obcej, zawartej dnia 23 stycznia 2006 roku pomiędzy powodami a (...) Bank S.A. w K. ewentualne o zasądzenie kwoty 61 245,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, oraz o ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 1 w zakresie słów „indeksowanego kursem (...), § 2 ust. 2, § 4 ust. 2 i 3 umowy, postanowienia § 4 ust. 4, § 15 ust. 1, 5 i 14 wyżej wymienionej umowy w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) z 12 kwietnia 2012 r. oraz postanowienia z § 4 zd. drugie aneksu nr (...), stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów od chwili zawarcia umowy. Jednocześnie wniesli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Bank S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2021 roku, sygn. akt I C 397/20 Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził solidarnie od pozwanego na rzecz powodów 175 044,50 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 kwietnia 2020 r. (pkt 1), ustalił nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej, zawartej 23 stycznia 2006 r. między powodami a (...) Bank S.A. w K. (pkt 2), oddała powództwo w pozostałej części (pkt 3) oraz zasądził solidarnie od pozwanego na rzecz powodów 6 434 złote z tytułu kosztów procesu (pkt 4).

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 listopada 2005 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt hipoteczny nr (...) w wysokości 198 050 zł indeksowany kursem CHF na 20 lat. Jako cel kredytowania wskazali zakup działki za kwotę 150 000 zł oraz spłatę kredytu na zakup samochodu w kwocie 48 050 zł.

W dniu 23 stycznia 2006 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej. Bank udzielił kredytu w kwocie 184 000 zł indeksowanego kursem CHF, który miał zostać spłacony w 240 miesięcznych, równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Otrzymałą kwotę kredytu przeznaczono na: 150 000 zł na nabycie nieruchomości w W., 30 000 zł na spłatę kredytu z 2004 r. udzielonego na zakup samochodu w T. Bank (...), 1 840 zł na składkę ubezpieczenia ryzyka utraty wartości nieruchomości, 1 800 zł na prowizję od kredytu, 360 zł na składki ubezpieczeniowe. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w bankowej tabeli – obowiązującego w dniu uruchomienia środków. W myśl § 2 ust. 3 umowy uruchomienie kredytu lub transzy kredytu winno nastąpić w terminie 5 dni roboczych od złożenia wniosku wraz z dokumentacją, o której mowa w umowie lub regulaminie. Warunki uruchomienia kredytu strony określiły w § 3 umowy.

W § 4 ust. 2 wskazano, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacji – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty. W § 4 ust. 3 kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacji w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

W § 6 strony określiły oprocentowanie jako zmienne, które w dacie zawarcia umowy wynosiło 2,94 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku 2,18 %.

W dniu 12 kwietnia 2012 roku strony aneksowały umowę. Najważniejsza zmiana polegała na odwołaniu się do kursów przeliczeniowych publikowanych przez NBP, zamiast tych z bankowej tabeli kursów.

Umowa z 23 stycznia 2006 r. jest wykonywana. W okresie od 31 stycznia 2006 r. do 26 listopada 2019 r. powodowie zapłacili pozwanemu 233 186,64 zł. Pismem z 9 marca 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 61 245,60 zł z tytułu nienależnego świadczenia.

Nieruchomość, na zakup której powodowie przeznaczyci część kredytu, jest przez nich wykorzystywana w celach rekreacyjnych, a nie zarobkowych. Doradca mówił powodom, że kredyt indeksowany jest korzystniejszy z uwagi na niższą ratę, oprocentowanie i stabilny kurs. Przedstawiono im notowania historyczne wskazujące na stabilność waluty CHF. Udzielenie kredytu uzależniono od skonsolidowania kredytu na zakup samochodu. W banku zapewniano ich, że kurs CHF nie powinien ulegać zmianom, a jeśli tak to niewielkim. Nie proponowano powodom zabezpieczeń przed gwałtownymi zmianami kursu CHF, nie przewidywano takiej sytuacji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo główne za zasadne w przeważającej części. Wskazał, że powodowie zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem CHF. Saldo kredytu było wyrażane w walucie frank szwajcarski, raty także w tej walucie, od tak określanego salda naliczano odsetki wg stopy LIBOR 3M. W chwili jej zawarcia, czyli 23 stycznia 2006 r., kredytobiorcy nie znali wysokości kredytu w walucie CHF, co wynika z § 2 ust. 2 umowy. Dopiero w chwili uruchomienia kredytu miało nastąpić przeliczenie kwoty wskazanej w § 1 ust. 1 na walutę indeksacji wg kursu kupna określonego w tabeli kursów. Nadto, powodowie nie zdecydowali o tym, jaki kurs zostanie użyty do przeliczenia, ponieważ od złożenia wniosku o uruchomienie kredytu pozwany miał na to 5 dni.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa nie odpowiadała wymaganiom art. 69 ustawy prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r., w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania. Umowa kredytu powinna określać kwotę kredytu i zasady spłaty, a kredytobiorca zobowiązywał się do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. W wypadku tej umowy, saldo kredytu w walucie indeksacji nie było znane powodom na datę jej zawarcia. Powodowie nie znali wysokości rat, bowiem ustalano je na podstawie salda wyrażonego w CHF, następnie przeliczanego na złote. Nie wiedzieli od jakiej kwoty będzie naliczane oprocentowanie, gdyż naliczano je także od salda wyrażonego w walucie indeksacji. Powodowie wprawdzie wiedzieli jaką wysokość kredytu uzyskają w złotych, lecz nie od tej kwoty miano naliczać odsetki, oraz nie ta kwota była podstawą obliczenia wysokości rat. Doszło zatem przy zawieraniu umowy do rażącego naruszenia art. 69 prawa bankowego. Już to, zdaniem Sądu Okręgowego pozwalało na stwierdzenie nieważności umowy na samoistnej podstawie wynikającej z art. 58 § 1 k.c. Bez wskazanych postanowień z całą pewnością nie zawarto by umowy, zatem sankcja nieważności dotyczyć musi jej w całości.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powodów co do abuzywności postanowień umownych zawartych w § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 2 umowy oraz w § 16 ust. 4, § 19 ust. 5 regulaminu. Przywołał treść art. 385¹ k.c. i stwierdził, że powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zawarcie umowy kredytu nie wiązało się bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Abuzywność klauzul umownych jest niezależna od tego, od kiedy powodowie uzyskali świadomość tej sytuacji. Dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy, i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Orzeczenie stwierdzające abuzywność postanowienia i brak związania konsumenta ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. W tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął za własne uwagi zawarte w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17. Zawarcie aneksu nr (...) do umowy, w dniu 12 kwietnia 2012 r., w którym przede wszystkim wyeliminowano stosowanie przez pozwanego własnych tabel kursowych, na rzecz kursów sprzedaży NBP, nie zmieniło perspektywy czasu oceny postanowień w aspekcie ich abuzywności. Aneks nr (...) nie może być traktowany jako świadome podjęcie przez kredytobiorców decyzji o sanowaniu nieważnej umowy. Konsumenty mają prawo do takiej decyzji, jednak odnosi ona skutek gdy jest podejmowana z rozmysłem, świadomie, w celu utrzymania postanowień umowy, która jest wadliwa.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Pozwany nie wykazał, że kwestionowane postanowienia były uzgadniane indywidualnie. Umowa została

zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez pozwanego. Powodowie nie mieli jakiegokolwiek wpływu na kształt tych postanowień, decydowali jedynie o wysokości kredytu w złotych, w tym sensie, że wskazali jaki kredyt chcieliby uzyskać, co pozwany weryfikował pod kątem zdolności kredytowej. Wpływ konsumenta na treść postanowienia umownego musi mieć charakter realny. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umów przedstawionych przez przedsiębiorcę. Sąd Okręgowy dodał, że z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Nie można utożsamiać indywidualnej negocjacji umowy kredytu z tym, że kredytobiorca wybrał konkretny bank i najkorzystniejszą według jego przekonania ofertę.

Kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego, według art. 385¹ § 1 k.c. jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W umowie kredytu świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej. Świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji.

W orzecznictwie niejednolicie rozstrzygano zagadnienie, czy klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron. Sąd Okręgowy podzielił w tym przedmiocie stanowisko, że tej oceny należy dokonywać *in concreto*, z odwołaniem indywidualnie do każdej umowy i każdego postanowienia. Kierując się tym założeniem stwierdził, że z pewnością postanowienia wskazane wyżej określają główne świadczenia stron. Z jednej strony kreują wysokość kredytu wyrażoną w CHF, a więc i jego rat oraz zadłużenia wynikającego z oprocentowania naliczanego od salda kredytu w CHF, a także świadczenia w wypadku przewalutowania kredytu. Z drugiej strony określają wysokość świadczenia kredytobiorcy, czyli wysokość spłat, których ma dokonywać, lub dokonał. Możliwość kontroli ww. postanowień, w kontekście ich potencjalnej abuzywności, jest uzależniona od tego, czy zostały sformułowane jednoznacznie. Przy ocenie powyższej kwestii odwołał się do wykładni art. 4 ust. 2, powoływanej już dyrektywy Rady 93/13, zawartej w wyroku TSUE z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16. Artykuł ten stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Jak wskazał Trybunał, artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych, instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument, mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W wymienionych postanowieniach wskazano, że do opisanych w nich przeliczeń, zostaną użyte bankowe tabele kursów. Nie określono w jaki sposób tabele będą powstawać, w jaki sposób będą kształtowane w nich kursy walut, czy będą granice możliwych zmian kursowych, ani dlaczego w przeliczeniach stosowane są raz kursy kupna, a raz kursy sprzedaży. Niejednoznaczność tych postanowień w ocenie Sądu Okręgowego jest oczywista.

Wypełnienie obowiązku informacyjnego przez pozwanego wymaga pełnej informacji o ryzyku walutowym. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. Ta okoliczność powinna być szczególnie eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej dla wysokości kwoty podlegającej spłacie, jak i poszczególnych rat kredytu. Świadomość ryzyka kursowego to stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy ma wiedzę, jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu, w przypadku

silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem kredyt został powiązany. W zasadzie jedyny dowód informacji udzielonych powodom w tym przedmiocie, wynika z zapisu zawartego w § 4 ust. 3 umowy, w którym powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Jest to oświadczenie niezwykle ogólne. Wyeksponowana w nim świadomość kredytobiorcy ryzyka kursowego, w istocie nie jest wypełniona jakąkolwiek treścią. Nie ma dowodu jakie informacje przekazano powodom w tym przedmiocie. Nie ma dowodu, aby im wyjaśniono, że obciąża ich całe ryzyko kursowe, czy aby uprzedzono, że ustalanie kursu walutowego w tabelach kursowych banku, nie zabezpiecza w jakimkolwiek stopniu kredytobiorcy przed niekorzystnymi zmianami kursowymi.

Pozwany podkreślał, że powodowie musieli mieć świadomość ryzyka, które niosą zmiany kursów, co w ocenie Sądu Okręgowego nie miało żadnego znaczenia. Każdy dorosły człowiek z pewnością zdaje sobie sprawę, że kursy walut ulegają zmianom. Jednak nie każdy zawiera umowę, która ma obowiązywać przez wiele lat, w której kwestia kursu waluty CHF ma kluczowe znaczenie dla jej wykonywania. Doniosłość tej czynności wymaga od profesjonalisty, aby konsument miał dostatecznie wysoki poziom informacji pozwalający w sposób rozsądny, przemyślany i racjonalny podjąć decyzję o skorzystaniu z takiego produktu banku.

W dalszej części Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestionowane postanowienia należało uznać za abuzywne, ponieważ zostały ukształtowane w sposób rażąco naruszający interes konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży w stosunku do złotego, bez wskazania reguł kształtowania tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorcy. Za sprzeczne z „dobrymi obyczajami” uważa się m.in. działania niezapewniające rzetelnej, prawdziwej, pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego "dobre obyczaje" są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów.

Przenosząc powyższe rozważania na ocenę treści analizowanych klauzul przeliczeniowych, Sąd Okręgowy stwierdził, że zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy banku i godząc w interes kredytobiorcy. Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorcę. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie. Tabela kursów kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez bank, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych, w tym możliwości ich kontroli. Bank kursy walut ustalał arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i potencjalnie dowolnych kryteriów. Z punktu widzenia abuzywności postanowień nie ma znaczenia, czy bank faktycznie nadużywał uprawnienia do kształtowania wysokości kursów walut w tabelach, czy utrzymywał je w zbliżonej wysokości do kursów rynkowych. Chodzi o takie ukształtowanie postanowień umowy, że stwarzały dla kredytobiorcy taką możliwość.

Stosownie do art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś są związane umową w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 z 5 kwietnia 1993 r., którego wykładni dokonał TSUE w sprawie C-260/18 stwierdzając, że przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego względu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Do konsumenta ostatecznie należy decyzja, czy pomimo nieuczciwych

warunków umowy kredytowej, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy, zasadnym jest utrzymanie jej w mocy, z wyłączeniem jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja, czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowa kredytowa może nadal obowiązywać. W wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r., sygnatura C-19/20, podkreślono, że sąd krajowy z urzędu ocenia utrzymanie w mocy takiej umowy, kierując się obiektywnymi kryteriami. Decyzja konsumenta nie ma zatem decydującego znaczenia. Konsument, w razie unieważnienia umowy, powinien być poinformowany przez sąd o możliwych skutkach takiego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowa umowa nie zawierała postanowień lub klauzul, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia (takie pojawiły się dopiero w aneksie nr (...)). Nie istnieją także przepisy prawa, które mogłyby wejść w miejsce postanowień abuzywnych. W szczególności, nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu średniego ustalanego przez NBP (taka możliwość pojawiła się dopiero po zawarciu aneksu do umowy). Nie ma możliwości zastosowania do przeliczeń, zamiast kursu walutowego z tabel, kursu średniego ustalanego przez NBP – art. 358 § 2 k.c. Przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy, zatem nie może uzupełnić jej postanowień.

Sąd Okręgowy zważył także, że nie można traktować aneksu nr (...) z 12 kwietnia 2012 r. jako przejawu sanowania umowy z 23 stycznia 2006 r. W powoływanym już wyroku z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, TSUE odniósł się do tej kwestii. Zawarcie aneksu przez powodów nie było przejawem ich świadomego dążenia do utrzymania umowy, sanowania jej niedopuszczalnych postanowień. Powodowie nie mieli takich intencji. Usiłowali poprawić swoją sytuację przy wykonywaniu umowy, nie zmieniając zdania o jej wadliwości.

Konkludując, umowa bez niedozwolonych postanowień nie mogłaby obowiązywać, bowiem bez nich byłaby sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku prawnego, który strony nawiązały. Strony zamierzały uzyskać możliwość skorzystania z niższego oprocentowania kredytu, niż wg stawki WIBOR. Aby osiągnąć ten cel, pozwany przygotował umowę, w której choć kwotę kredytu wyrażono w złotych, to jako jego walutę wskazano CHF. Dzięki temu można było odwołać się do stawki oprocentowania LIBOR, co czyniło dla konsumenta ofertę korzystną, gdyż przewidywała w stosunku do kredytu czysto złotowego niższe oprocentowanie i wysokość rat. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawiłaby, że odpadłaby możliwość wyrażenia w CHF kwoty kredytu, rat, wartości zadłużenia przeterminowanego, oraz przewalutowania. Bez tych postanowień umowa wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR. To tworzyłoby hybrydę kredytu nieznaną na rynku, sprzeczną z naturą tego stosunku. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarta przez strony umowa kredytu była od początku nieważna.

Powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia za okres od 1 kwietnia 2010 r. do 30 października 2019 r., w wysokości 175 044,50 zł. Wysokość spełnionego świadczenia wynika z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego. Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 wyraził stanowisko, że „...co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie...”, chodzi w tym przypadku o decyzję co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, „...dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny...”. Przyjmując ten pogląd za własny, Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wyrazili decyzję o braku akceptacji sanowania umowy i o jej bezwzględnej nieważności wnosząc 27 marca 2020 r. pozew. Zatem, ta data jest miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń z tytułu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów. Roszczenie główne powodów o zapłatę nie jest przedawnione w jakiegokolwiek części.

Pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew, że nie jest wzbogacony, oraz podniósł zarzut zatrzymania. Ponownie Sąd Okręgowy odwołał się do uchwały SN z 16 lutego 2021 r. W wypadku nieważności umowy kredytu, każda ze stron ma prawo realizować roszczenie kondykcyjne. Pozwany nie wykazał, aby zużył korzyść w taki sposób, że nie jest wzbogacony.

Prawo zatrzymania (art. 461 k.c., 496 i 497 k.c.), jest realizowane poprzez złożenie oświadczenia woli, jednostronnego, prawokształtującego, materialnego. Zarzut procesowy, który podniósł pozwany Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczny. Po pierwsze dlatego, że pełnomocnik pozwanego nie dysponował pełnomocnictwem do składania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym. Składając zarzut zatrzymania złożył jedynie pełnomocnictwo procesowe, które upoważniałoby go do złożenia zarzutu procesowego, gdyby wcześniej złożone zostało oświadczenie woli. Po drugie, zarzut zatrzymania dla swej skuteczności wymaga by wierzytelność była wymagalna. Świadczenie nienależne z tytułu kapitału, którego dłużnikami są powodowie, nie jest wymagalne. Jest to świadczenie bezterminowe, zatem zgodnie z art. 455 k.c. stan wymagalności pozwany mógłby osiągnąć wzywając powodów do zapłaty. Pozwany nie wykazał, aby takie wezwanie zostało dokonane. To wykluczyło możliwość uzależnienia zapłaty przez pozwanego, od spełnienia na jego rzecz świadczenia w wysokości 184 000 zł.

Zarzut nadużycia prawa podmiotowego jest bezzasadny, gdyż powodowie realizują roszczenie kondykcyjne, będące konsekwencją nieważności umowy kredytu, zawartej na podstawie wzorca opracowanego przez pozwanego.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 175 044,50 zł od daty wniesienia pozwu. Decyzję o nieważności umowy powodowie wyrazili w pozwie. Zatem odsetki za opóźnienie mogły być zasądzone od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu, czyli od 30 kwietnia 2020 r. Powództwo o odsetki oddalono zatem w zakresie ich żądania od dnia wniesienia pozwu do 29 kwietnia 2020 r.

Sąd Okręgowy uwzględnił również żądanie ustalenia nieistnienia umowy. Powodowie mimo jednoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę, mają interes prawny w żądaniu ustalenia. Uzasadnia to potrzeba dysponowania orzeczeniem sądowym, które wprost na przyszłość będzie stwierdzać nieistnienie stosunku prawnego, który przecież powinien ustać dopiero w 2026 r.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał na art. 189 k.p.c., art. 58 § 1 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powodowie ulegli tylko w nieznaczącej części swego roszczenia.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Bank S.A. w W. zaskarżając go w części, tj. co do pkt 1, 2 i 4 wyroku. Wyrokowi zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, (1) wobec braku dokonania kontroli incydentalnej wzorca umownego zgodnie z wytycznymi płynącymi z przepisów prawa, lecz de facto dokonanie kontroli abstrakcyjnej, tj. w oderwaniu od faktu i okoliczności zawarcia konkretnej umowy, w tym pominięcie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy przy dokonywaniu oceny jej postanowień, zarówno po stronie powodów, jak i po stronie pozwanego, z uwzględnieniem obyczajów i praktyk obowiązujących w dacie zawarcia umowy, (2) wobec braku zbadania kryteriów określania kursu wskazanych w § 2 Regulaminu i blankietowe stwierdzenie, że w umowie nie określono kryteriów określania kursu, podczas gdy kryteria określania kursu wskazane w § 2 Regulaminu są kompletne i wystarczające dla określenia kursu waluty, a Sąd meriti w ogóle nie wskazał, jakich kryteriów zabrakło, ograniczając się do twierdzenia o „wyznaczeniu kursu przez bank dowolnie”, (3) wobec pominięcia występujące w prawie cywilnym zasady prymatu utrzymania umowy w mocy oraz konstytucyjnej ochrony stosunków cywilnych (w szczególności wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony interesów w toku i zasady ochrony praw słusznie nabytych) i orzeczenie sankcji skrajnie nieproporcjonalnej do zarzucanego naruszenia, (4) wobec uznania, że sporne postanowienia są niejednoznaczne, gdyż kredytobiorca nie wie w dacie zawarcia umowy, jaką dokładnie kwotę w CHF będzie wyznaczało jego zobowiązanie (bo przeliczenie na CHF odbywa się przy wypłacie kredytu, co następuje na wniosek kredytobiorcy już po zawarciu umowy), podczas gdy taki mechanizm stanowi o istocie oraz naturze kredytu indeksowanego do waluty obcej - tj. konstrukcji uznanej za dopuszczalną i prawidłową tak przez ustawodawcę, jaki w orzecznictwie sądowym. W szczególności, gdyby już w umowie wskazano w sposób wiążący kwotę w CHF, a przy wypłacie przeliczono kwotę

kredytu na PLN, to byłby to kredyt denominowany do waluty obcej, a nie indeksowany. W ocenie pozwanego przyczyny leżące u podstaw ustaleń poczynionych w wyroku, co do rzekomej podstawy nieważności umowy (braku

2. określenia salda kredytu w CHF już w umowie w sposób pewny) świadczą o nierozpoznananiu istoty sprawy, tj. o nierozpoznananiu, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie, tj.:

4. a) art. 327¹ § 1 ust 1 i 2 k.p.c., poprzez sporządzenie wyroku w sposób uniemożliwiający

5. prześledzenie toku rozumowania Sądu meriti w tej części, w której Sąd uznał, że w umowie brak jest jakichkolwiek kryteriów określania kursu waluty w tabeli banku, pomijając treść § 2 Regulaminu, tj. wskazał na brak jakichkolwiek reguł określania kursu w umowie, bez wskazania toku rozumowania oraz wykładni spornych postanowień (w szczególności wykładni postanowienia § 2 Regulaminu), która Sąd meriti doprowadziła do takich konkluzji, w tym jakich obligatoryjnych kryteriów określania kursu w umowie zabrakło, co wobec faktu, że spór pomiędzy stronami dotyczył „dowolności banku w określaniu kursu w tabeli kursowej, z uwagi na brak zastrzeżenia w umowie kryteriów określania kursu” stanowi istotną wadę wyroku, uniemożliwiającą jego instancyjną kontrolę;

6. b) art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, i samodzielne, dowolne oraz niczym nieuzasadnione ustalenie, że w umowie i Regulaminie brak wskazania kryteriów określania kursu waluty, podczas gdy ustalenie tego (w przypadku braku podstawowej wiedzy ekonomicznej z urzędu) wymagało wiedzy specjalnej z zakresu ekonomii, a Sąd I instancji nie wyjaśnił skąd zaczerpnął definicje i zakres tych pojęć oraz na jakiej podstawie ustalił, że nie jest możliwym ustalenie kursu w oparciu o kryteria umowne (zawarte w definicji tabeli kursowej banku w § 2 Regulaminu);

7. c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonaniu ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z wymienionymi niżej dowodami poprzez:

8. ~ ustalenie przez Sąd, że postanowienia umowy nie podlegały negocjacom, choć z wniosku kredytowego wynikało, że elementy te stanowią essentialia negotii, negocjowana była kwota kredytu i okres trwania umowy. Negocjowana była również kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego, o co strona powodowa wnioskuje na str. 3 wniosku kredytowego i złożyła w tym i zakresie dodatkowe oświadczenie,

9. ~ ustalenie przez Sąd, że 1) umowa kredytu przewiduje dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej, 2) klauzule umowne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, 3) uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, 4) umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku, 5) pozwanemu pozostawiona została dowolność z w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursów CHF.

10. choć z § 2 Regulaminu w zakresie definicji Tabeli kursowej Banku w rzeczywistości wynikało, że: - umowa kredytu (w stanowiącym jej integralną część Regulaminie) odwoływała się do obiektywnie istniejących notowań walut na rynku międzybankowym o godzinie 16⁰⁰, - umowa kredytu nie zawierała upoważnienia do modyfikowania spreadu walutowego przez Zarząd Banku, - umowa kredytu nie zawierała upoważnienia dla Banku do jednostronnego modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, - umowa kredytu precyzowała sposób ustalania kursu wymiany walut, bez pozostawiania w tym zakresie bankowi dowolności, - bank w ogóle „nie kształtował” kursu CHF,

11. ~ ustalenie przez Sąd, że 1) powód nie był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych, nie miał wpływu na postanowienia umowy poza kwotą kredytu i okresem kredytowania oraz nie zdawał sobie sprawy z

potencjalnego wpływu ryzyka kursowego na zobowiązanie kredytowe, podczas gdy umowa, regulamin, wniosek udzielenie kredytu i zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że powód był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych w treści § 2 Regulaminu, powód miał wpływ na treść umowy, w tym również na walutę kredytu, gdyż sam o konkretną walutę wnioskował we wniosku o udzielenie kredytu, w tym analizował jej treść i opatrzył oświadczenie własnoręcznym podpisem. Inne ustalenie, w przypadku umowy być może najważniejszej w życiu powoda nakazywałoby uznać powoda za osobę rażąco

12. niedbałą, a więc nie spełniającą kryteriów „przeciętnego konsumenta” i nie zasługującą na szczególną ochronę konsumentką.

13. ~ ustalenie przez Sąd, że powodowie nie zdawali sobie sprawy z potencjalnego ryzyka walutowego, podejmowanego w związku z wyborem waluty obcej, choć z umowy (w tym § 4 ust. 3 umowy) wynikało, że na powodów nie była wywierana żadna presja co do zawarcia umowy, nie zostały jej też udzielone żadne gwarancje co do niezmienności kursu w przyszłości – wręcz przeciwnie, strona powodowa w umowie wprost oświadczyła, że zdaje sobie sprawę z ryzyka kursowego i się na nie godzi;

14. ~ ustalenie przez Sąd, że umowa kredytu nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego zrezygnować z ryzyka kursowego i kredytobiorca nie ma możliwości weryfikować kursów walut podczas, gdy z § 21 i § 30 Regulaminu kredytu wynikało, że umowa kredytu umożliwiała kredytobiorcom w każdym czasie wnioskowanie o przewalutowanie kredytu na złotówki, czy też wcześniejsze spłaty np. w ramach refinansowania kredytem złotowym ale strona powodowa nie skorzystała z tego uprawnienia. Nadto, kredytobiorca miał możliwość weryfikowania kursów podawanych przez Bank z kursami publikowanymi przez NBP czy w ogólnodostępnych

15. mediach aby sprawdzić, czy kursy te są rynkowe.

16. d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, co wyrażało się w nieustaleniu następujących faktów, które wynikały z materiału dowodowego i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia:

~ nieustalenie, że strona powodowa akceptowała wysokość stosowanych przez Bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wnioskowała o uruchomienie kredytu i nigdy przeliczenia kwoty kredytu (w tym kursu przeliczenia) nie kwestionowała bowiem kursy te nie odbiegały od realiów rynkowych, co miało znaczenie dla faktu, że saldo kredytu wyrażone w harmonogramach spłat w walucie indeksacji (CHF) oraz komunikowane stronie powodowej było przez nią akceptowane, nie godziło w jej interesy ani w dobre obyczaje.

~ nieustalenie, że w dacie umowy świadomość co do ryzyka walutowego związana z kredytami w walutach obcych była powszechna wśród osób, decydujące się na zawarcie takich umów oraz że powodowie w umowie oświadczyli, że zdają sobie sprawę z ryzyka walutowego i je akceptują, co miało znaczenie dla faktu, że strona powodowa jak każdy rozsądny konsument decydujący się wybór kredytu w walucie obcej rozważała potencjalne ryzyko kursowe i jego wpływ na wysokość obciążeń kredytowych, w tym poszukiwała informacji co do przewidywań i prognoz co do kursu waluty obcej; na stronę powodowa nie była wywierana żadna presja co do zawarcia umowy, nie zostały

jej też udzielone żadne gwarancje co do niezmienności kursu w przyszłości;

~ nieustalenie, że rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że w umowie kredytu inkorporowano niedozwolone postanowienia umowne czy że jest ona nieuczciwa, ale to, że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności powodów. Powodowie korzystają z instytucji prawa cywilnego przewidzianych dla ochrony konsumentów w sposób sprzeczny z ich przeznaczeniem, ponieważ traktuje je jako środek do zwolnienia się ze świadomie zaciągniętego długu oraz uniknięcia świadomie przyjętego ryzyka. Powyższą ocenę żądań powodów wspiera również fakt, że powodowie już od wielu lat (od daty aneksu) rozliczają się z bankiem z pominięciem spornych postanowień, tj. po kursie sprzedaży NBP, co miało znaczenie dla faktu, że powodowie wykorzystują instytucje prawa cywilnego aby pod pozornym zarzutem zwolnić się z jakiegokolwiek odpłatności oraz świadomie podjętego ryzyka, dążąc do osiągnięcia na drodze sądowej skutku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, jak

również nieproporcjonalnego do zakresu zarzutów, W sprawie nie zachodzi przypadek rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów ani nie zachodzi przypadek sprzeczności postanowień umowy kredytu z dobrymi obyczajami

~ nieustalenie, że istnienie zwyczaju polegającego na stosowaniu kursu średniego NBP dla przeliczeń walutowych. Zwyczaj ten ma obecnie rangę normatywną (art. 358 § 2 k.c.), co miało znaczenie dla faktu, że w tej sprawie nie chodzi o ustalenie zwyczaju dla

przeliczeń w umowach kredytów indeksowanych i denominowanych, lecz o zwyczaj dla przeliczeń walutowych w ogóle w sytuacji, w której powodowie nie kwestionowali salda kredytu wyrażonego w walucie obcej (w CHF).

e) art. 232 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że sporną umowę zawarli jako konsumenci, podczas gdy powodowie (poza własnymi lakonicznymi wyjaśnieniami, często sprzecznymi z pozostałym materiałem dowodowym i niepełnymi) nie przedstawili żadnych dowodów z których powyższe by wynikało, w tym, że nieruchomości nabyta za kredyt miała służyć zaspokojeniu ich konsumpcji, a nie działaniu ukierunkowanym na osiągnięcie zysku (gospodarczym, zawodowym) - a przecież zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. jedynie ciężar dowodu co do indywidualnego uzgodnienia umowy został przeniesiony na przedsiębiorcę, co oznacza, że pozostałe przesłanki (w tej liczbie również posiadanie statusu konsumenta) spoczywa

na osobie powołującej się na ochronę prawną przynależną konsumentom;

f) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez danie wiary w całości zeznaniom powodów, podczas gdy powodowie są zainteresowani wynikiem postępowania, co nakazuje ich wyjaśnienia oceniać niezwykle ostrożnie, a nadto (1) od daty podpisania umowy upłynęło kilkanaście lat, co zważywszy na notoryjną wiedzę o ludzkiej pamięci każe przyjąć, że po takim czasie wiele szczegółów (w szczególności w zakresie informowania o ryzyku, motywacji do zawarcia umowy) mogło ulec w świadomości powodów zatarciu, (2) wyjaśnienia powodów pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym (np. z wnioskiem o udzielenie kredytu, wydrukiem z (...) strony) oraz pozostają w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki;

17. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 16 ust. 1 zd.1 ustawy z dnia 06 marca 2018 roku o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy w zw. z art. 22¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., art. 69 prawa bankowego, art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 i § 2 k.c., art. 385¹ § 2 k.c., art. 385 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 5 zd. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 385² k.c., art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego, art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 Ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości, art. 189 k.p.c., art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie, zniesienie postępowania w tej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi meriti. W każdym z przypadków wniósł także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

W piśmie procesowy z dnia 27 sierpnia 2021 roku na wypadek uznania spornej umowy za nieważną pozwany podniósł zarzut potrącenia kwoty 184 000 zł należnej Bankowi tytułem zwrotu kapitału wypłaconego powodom w wykonaniu rzekomo nieważnej umowy kredytu z dochodzoną w tej sprawie przez powodów wierzytelnością o zwrot kwoty 175 044,50 zł tytułem rzekomo nienależnych rat kapitałowo-odsetkowych. Na wypadek nieuznania zarzutu potrącenia za skuteczny wskazał, że pozwany korzysta z prawa zatrzymania. (k: 318)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie, a zmiana rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku była konsekwencją zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

W toku postępowania apelacyjnego w piśmie z dnia 21 lipca 2021 roku, doręczonym powodom w dniu 30 lipca 2021 roku, w związku z podniesionym zarzutem nieważności umowy kredytu nr (...) pozwany wezwał powodów do zapłaty kwoty 184 000 zł tytułem zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia tj. udzielonego kredytu, w terminie do 13 sierpnia 2021 roku na wskazany rachunek bankowy. Jednocześnie w piśmie tym oświadczył, że Bank zatrzymuje kwotę uiszczonych dotychczas przez powodów rat do czasu zwrotu przez powodów wypłaconego kapitału kredytu (art. 496 i art. 497 k.c.) Następnie w piśmie z dnia 16 sierpnia 2021 roku pozwany złożył powodom oświadczenie o potrąceniu dochodzonej przez powodów wierzytelności w kwocie 175 044,50 zł z wierzytelnością Banku o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia – wypłaconego kapitału kredytu w kwocie 184 000 zł. Równocześnie Bank ponownie oświadczył, że zatrzymuje kwotę uiszczonych dotychczas przez powodów rat do czasu zwrotu przez powodów wypłaconego kapitału kredytu. Pismo to zostało wysłane do powodów w dniu 17 sierpnia 2021 roku. Przedmiotowe pisma w imieniu pozwanego banku podpisał P. D.. Do obu pism pozwany dołączył pełnomocnictwo udzielone pełnomocnikowi P. D. do podpisywania w imieniu Banku wezwań do zapłaty, oświadczeń o potrąceniu wierzytelności Banku oraz oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania. (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 21 lipca 2021 k: 329, oświadczenie o potrąceniu k: 332, dowody nadania k: 330-331, 333, pełnomocnictwo z dnia 10 listopada 2020 k: 329v)

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał podniesiony przez pozwanego najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd I instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1 poz. 22, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku, I CKN 486/00, OSP 2003, Nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 roku, I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd I instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich przypadkach uchylenie orzeczenia. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05 grudnia 2012 roku, I CZ 168/12, OSNC 2013, Nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 roku, II CZ 73/16, niepubl, z dnia 08 marca 2017 roku, IV Cz 126/16 niepubl. I z dnia 08 marca 2017 roku, IV CZ 139/16, niepubl.). Takie okoliczności nie miały jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia

Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, czyniąc go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczególnie odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np.

orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ocenie Sądu Apelacyjnego należało uznać za chybiony. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, będącą prawem sądu do wyrażenia swego zapatrywania na przedstawione przez strony dowody. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych uchybień w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, który został zgromadzony należycie, a przy tym Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy stosownie do art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd orzekający w pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 kwietnia 2017r., I ACa 1096/16, Legalis, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2017r., I ACa 789/16, Legalis) Powyższemu pozwany w niniejszym postępowaniu jednak nie sprostał. Pozwany nie przedłożył materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że w dostatecznie wyjaśniono powodom w jaki sposób będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego, ani dowodów, które wskazywałyby na przekazanie powodom informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w wieloletniej perspektywie oraz jego wpływ na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Należy podnieść, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Sąd Apelacyjny zauważa, iż Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy opierał się na całości zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd ten nie przyjął zakwestionowanych przez apelującego zeznań powodów bezkrytycznie, ale dokonał oceny ich wiarygodności w kontekście pozostałych dowodów, w tym przede wszystkim z uwzględnieniem treści umowy zawartej przez strony oraz zeznań świadków. Wbrew zarzutowi uwadze Sądu Okręgowego nie uszły oświadczenia powodów zawarte w § 4 ust. 3 umowy, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Sąd I instancji nie podważył okoliczności, że powodowie pozyskali pewne informacje dotyczące ryzyka związanego z zawieraną umową, jednak uznał je za niewystarczające w świetle obowiązującego prawa materialnego, czemu dał wyraz zarówno w części wyodrębnionych ustaleń faktycznych, jak i rozważaniach prawnych. Podkreślenia wymaga, iż pozwany nie przedstawił wystarczających dowodów na to, jaki był rzeczywisty zakres udzielonych powodom informacji. W oparciu o zeznania powołanych przez pozwanego świadków R. D. (1) i R. D. (2) Sąd I instancji nie poczynił istotnych ustaleń. Świadek R. D. (1), który w imieniu pozwanego banku zawierał z powodami przedmiotową umowę nie pamiętał szczegółów procedury udzielania kredytów, w tym także okoliczności związanych z oferowanym powodom kredytem i udzielanych im informacji oraz pouczeń, a na znaczną część zadanych mu pytań odpowiedział, że nie pamięta. Z kolei zeznania świadka R. D. (2) odnosiły się ogólnie do indeksacji kursem CHF oraz zasad ustalania kursu waluty obcej, a nie okoliczności związanych z przedmiotową umową. Wbrew przy tym twierdzeniom apelacji we wniosku o udzielenie kredytu brak jest jakichkolwiek informacji o sposobie tworzenia tabel kursowych. W tym stanie rzeczy trudno postawić Sądowi Okręgowemu zarzut, iż dokonał oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, czy też logiki, a przede wszystkim w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, dopuszczając się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. W istocie, jak już wyżej nadmieniono w § 4 ust. 3 umowy powodowie oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Nie oznacza to jednak, jak podnosi pozwany, że powodowie w należy sposób zostali poinformowani o istotnych elementach umowy kredytu w złotym polskim i kredytu indeksowanego kursem CHF oraz ich odmiennościach. Powodowie z kolei zeznali, że był to ich pierwszy kredyt w CHF, pracownik banku przedstawił im kredyt indeksowany do CHF jako korzystniejszy, a franka szwajcarskiego jako stabilną walutę. Nie informowano ich, co stanie się w wypadku gwałtownej zmiany kursu CHF, ani nie zaproponowano zabezpieczeń

przed taką zmianą. W banku dostali już gotową umowę do podpisu i nie mogli negocjować jej warunków. Skoro zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem, słusznie Sąd Okręgowy wykorzystał je, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o dokumenty.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż w przedmiotowej sprawie zbędnym było przeprowadzanie tego dowodu skoro przedmiotową umowę należało uznać za nieważną.

W tym miejscu wskazać należy, że w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego. To od wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiązanych go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości. W konsekwencji skoro w analizowanym przypadku powodowie konsekwentnie domagali się unieważnienia całej umowy, to właśnie ich wola determinowała kierunek rozstrzygnięcia.

Z powyższych przyczyn, również i Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235¹ § 1 pkt 2 k.p.c. zdecydował o pominięciu zawnioskowanego przez pozwanego w apelacji dowodu z opinii biegłego jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za nieuzasadniony należało także uznać zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Sporządzone w sprawie uzasadnienie umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji w ramach kontroli instancyjnej. Zawiera ono bowiem wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd I instancji przy tym wskazał, że ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o dokumenty, które wprost wymienił w uzasadnieniu oraz zeznania powodów, a także dokonał oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Należy podkreślić, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu I instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu apelacyjnego, lecz tylko takie, które uniemożliwia sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2018 r., III CSK 51/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 listopada 2017 r., VI A Ca 1212/16), a takowego nie ma w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy zauważyć, że znaczna część wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji i do których Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny w powództwie o ustalenie zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów. W judykaturze przyjmuje się, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły ze swej natury być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Odnosi się to w szczególności do żądania

ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 czerwca 2021 roku, V ACa 127/21, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 08 marca 2018 roku, I ACa 915/17, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX)

W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, która, jak wynika z jej treści, wiąże strony do 2026 roku. Wyłącznie wyrok rozstrzygający powództwie o ustalenie jest w stanie trwale i zupełnie usunąć stan niepewności prawnej pomiędzy stronami w związku z przedmiotową umową kredytu, zważywszy że nie upłynął jeszcze okres, na jaki umowa ta została zawarta. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i braku obowiązku spełnienia na rzecz pozwanego banku przyszłych świadczeń, a więc na zaprzestaniu spłat kolejnych rat kredytu. Nadto, jak wynika z umowy spłata kredytu została zabezpieczona hipoteką, która nie może zostać wykreślona z księgi wieczystej bez uprzedniego wyroku stwierdzającego, że umowa kredytu jest nieważna.

Co do zasady umowa kredytu indeksowanego do waluty CHF mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy z 1997 r. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku pozwanego, trafnie Sąd Okręgowy uznał, że umowa kredytu, jako sprzeczna z ustawą, jest nieważna w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy oraz art. 353¹ k.c., a nadto z uwagi na występowanie w niej niedozwolonych klauzul umownych. Należy wskazać, że nieważność umowy kredytu w całości wynika z bezskuteczności abuzywnych postanowień wprowadzających do niej ryzyko kursowe. Takie postanowienia w świetle orzecznictwa TSUE (m.in. wyroki z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z 03 października 2019 roku, C-260/18) określają główny przedmiot umowy.

Punktem wyjścia do rozważań prawnych w przedmiotowej sprawie była okoliczność, iż powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z treścią art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 06 marca 2018 roku o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (tekst jedn. Z 2020 roku, Dz.U. 2296 ze zm.), do której odwołuje się pozwany domniemywa się, że dane wpisane do (...) są prawdziwe. W istocie powodowie w dacie zawarcia umowy kredytu byli przedsiębiorcami, a obecnie, wg stanu na dzień 14 maja 2020 roku, w (...) ujawnione zostały wpisy, iż dodatkowym miejscem wykonywania przez powodów działalności gospodarczej jest W. ul. (...), działka nr (...), km. 23. Zawarcie przedmiotowej umowy kredytu nie było jednak związane bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą, a ta okoliczność, w świetle treści art. 22¹ k.c. rozstrzyga o statusie konsumenta. Powodowie na przedmiotowej nieruchomości położonej w W. w oparciu o pozwolenie na budowę z dnia 22 grudnia 2006 roku wydane przez Starostę (...) wybudowali budynek mieszkalny i w takim celu, notabene wskazanym także w treści umowy kredytu, go wykorzystują. (dowód: decyzja nr (...) k: 137-139, decyzja w sprawie wysokości podatku od nieruchomości za 2020 rok k: 148, zdjęcia k: 150-151). Nadto nieruchomość ta nie znajduje się w ewidencji środków trwałych działalności gospodarczej prowadzonej przez powodów. (dowód: zestawienie środków trwałych k: 149) W tych okolicznościach zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, iż powodowie w dacie zawarcia spornej umowy byli konsumentami.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmują nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, stwierdził, że zastrzeżone

w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy.

Wbrew zarzutom apelacji trafnie za niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule indeksacyjne zawarte w § 2 ust. 2 i 3, § 4 ust. 2 umowy kredytu oraz § 16 ust. 4 i § 19 ust. 5 regulaminu. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2, Lex) stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać z chwili zawarcia umowy kredytu z odniesieniem do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu poprzez wypłatę kwoty, a następnie każdorazowo przy spłacie rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało przy tym wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić, co w zasadzie już przesądzało o nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Tymczasem powodowie składając wniosek o udzielenie kredytu w dniu 28 listopada 2005 roku i ostatecznie podpisując umowę w dniu 23 stycznia 2006 roku nie byli w stanie ustalić wysokości zobowiązania, gdyż miało zostać ono ustalone dopiero w dacie uruchomienia kredytu.

Abuzywny charakter miał również wskazany w tych postanowieniach umownych mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutu na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego. Nadto, do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat, a także w przypadku przedterminowej spłaty całości czy części rat – kurs sprzedaży tej waluty. Co istotne, ani w treści umowy, ani w Regulaminie nie zdefiniowano i nie wskazano kryterium w jaki sposób pozwany będzie ustalał kurs kupna i kurs sprzedaży. W zarzutach apelacyjnych pozwany odwoływał się do § 2 Regulaminu kredytu hipotecznego DOM zawierającego definicję Tabeli kursowej podnosząc, że wbrew ustaleniom Sądu I instancji tabela ta precyzowała sposób ustalania kursu wymiany waluty, bez pozostawienia w tym zakresie Bankowi dowolności. Jak stanowi w/w § 2 Regulaminu Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów to sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16⁽⁰⁰⁾ każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Z treści tego uregulowania nadal nie sposób jednak wywnioskować precyzyjnych przesłanek, jakimi miał kierować się pozwany bank ustalając kurs waluty obcej, zwłaszcza że umowa wprowadzała dwa kursy tj kurs kupna i kurs sprzedaży.

Zatem, zgodzić należy się z Sądem I instancji, że w taki sposób pozwany uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP nie ma znaczenia dla konstrukcji samej umowy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego ma znaczenie to, że nie stanowiące uzgadnianego elementu stosunku prawnego łączącego strony, zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podkreślić należy, że w każdym przypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie

zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Oba kursy waluty tj. kupna i sprzedaży były przyjmowane przez pozwanego, bez precyzyjnego określenia w postanowieniach umowy sposobu, czy reguł ustalania tego kursu. Takie postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalały pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Wprawdzie pozwany bank nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy był niczym nieograniczony. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającego obostrzenia. Bank mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu. Istotna jest również godzina ustalenia kursu waluty. W ten sposób powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został im wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązani byli zapłacić. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawionym w wyroku z dnia 03 kwietnia 2020 roku (VI ACA 27/19, Legalis), że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. także wyrok SN z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany Bank nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. A skoro równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Podsumowując, analizowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia pozwanego banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji pozwanego. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów pozwany ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W toku postępowania pozwany nie wykazał, aby postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 385¹ § 4 k.c.). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.) Za indywidualnie uzgodnione można bowiem uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przy tym także wziąć pod uwagę art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13, która w sposób wyraźny określa, kiedy mamy do czynienia z klauzulami abuzywnymi. Z uregulowania zawartego w przepisach wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Ciężar wykazania powyższych okoliczności, a więc, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym, czemu jednak w niniejszej sprawie nie sprostał. Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez

pozwanego postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia przedmiotowej umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Tymczasem, jak ustalił Sąd Okręgowy powodom przedstawiono zatwierdzony przez centralę umowę do podpisu i nie mogli negocjować jej warunków.

Należy także dodać, że pozwany nie zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego. (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020 roku, sygn. akt I ACa 865/18) Tymczasem ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej miało zasadnicze skutki. Zwiększenie raty kredytu i wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty miały największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów, gdyż w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeżeli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny, zaś w przypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do fatalnej sytuacji finansowej. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając informacji o kredycie nie odwołał się do kursów historycznych, nie zwracał powodom uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument, nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Nie mogą przy tym być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu. Niedopuszczalne jest też udzielanie informacji opartych o stwierdzenie, że określona waluta jest walutą stabilną, gdyż to nie od stabilności tej waluty, a od stabilności waluty, w której kredytobiorcy osiągają dochody, zależy skala przyjmowanego przez nich ryzyka walutowego. Brak tego rodzaju pouczenia, pomimo że banki posiadały pewne scenariusze, czy prognozy rozwoju sytuacji na poszczególnych rynkach wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów.

Zarzut naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w związku z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe (tzw. ustawa antyspreadowa) także należało uznać za nieuzasadniony. Samo wejście w życie ustawy spreadowej w żaden sposób nie wpłynęło na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy i jej konsekwencji dla bytu umowy. Późniejsze zmiany ustawowe nie wykluczają konieczności oceny uczciwości postanowień umownych na dzień zawarcia umowy. (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17)

Konkludując, wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów, jak również nie były one z powodami indywidualnie ustalone to postanowienia te, jak była o tym mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i

przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów (art. 385¹ § 1 k.c.).

Wbrew stanowisku pozwanego po wyeliminowaniu z umowy klauzuli indeksacyjnej umowa ta nie może dalej wiązać. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (pkt 45) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis). Poglądy te Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. (zob. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 26 października 2020 roku, I ACa 530/20) Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Skoro zatem strony przewidywały wprowadzenie mechanizmu indeksacji, ale mechanizm ten został wprowadzony w sposób nieprawidłowy, a nadto zachodzi brak możliwości zastąpienia tych nieprawidłowo wprowadzonych klauzul jakimikolwiek innymi znajdującymi się w porządku prawnym, umowa taka nie mogła być wykonywana.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż nie ma także możliwości podstawienia w tej sprawie uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. w miejsce postanowień uznanych za abuzywne. Odwołanie się do tego przepisu nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa wskazany art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Nie ma również mowy o podstawieniu pod nie ustalonych zwyczajów, bowiem jedyne, jakie wchodziłyby w grę to zwyczaje dotyczące kredytów indeksowanych, a takie się nie wykształciły. Analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, wypowiedział się co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy.

Zatem, usunięcie zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych czyni zawartą umowę kredytu dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem skutkującym jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy *ex tunc* i *ex lege* słusznie Sąd Okręgowy przyjął za zasadne żądanie zwrotu kwot, jakie powodowie świadczyli w ramach wykonania nieważnej umowy w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie kwestionował, iż w związku z realizacją umowy kredytu powodowie dokonali wpłat w łącznej wysokości, której zwrotu obecnie się domagają. Sąd I instancji przedstawił wywód prawny przemawiający za słusnością tego żądania, z którym Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza, co czyni zbędnym powielanie tej argumentacji w tym miejscu. Na potwierdzenie zasadności tego poglądu należy jedynie dodać, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy *ex tunc* ze względu na brak możliwości utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. P. Księżak, w: Osajda, Kodeks cywilny, Komentarz t. II, 2017 s. 372).

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego w piśmie z dnia 27 sierpnia 2021 roku zarzutu potrącenia, zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten w świetle treści art. 203¹ § 2 k.p.c. należało uznać za spóźniony. Zgodnie z tym przepisem pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. Potrącenie jest instytucją prawa materialnego, czynnością materialnoprawną, której celem jest doprowadzenie do wygaśnięcia wzajemnych i wymagalnych zobowiązań (art. 498 k.c.), drogą jednostronnego oświadczenia materialnoprawnego wywołującego skutek prawny, niezależnie od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się zapoznać z jego treścią (art. 499 k.c., art. 61 k.c.). Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie wierzytelności stało się możliwe. Jak już nadmieniono, Sąd Najwyższy w w/w uchwale z dnia 07 maja 2021 roku, III CZP 6/21 wskazał, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c., zaś kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Powodowie w piśmie procesowym z dnia 09 marca 2021 roku modyfikującym powództwo doręczonym pozwanemu w dniu 18 marca 2021 roku oświadczyli, że wyrażają wolę unieważnienia umowy, jeżeli niezwiązanie ich postanowieniami abuzywnymi prowadziłoby do upadku umowy oraz nie wyrażają woli zastąpienia przez Sąd nieuczciwych postanowień umownych przepisami kodeksu cywilnego, gdyby usunięcie tych postanowień skutkowało miało unieważnieniem umowy, a w ocenie Sądu narażałoby ich na szczególnie szkodliwe skutki. Przyjmuje się, że przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Z tą chwilą rozpoczyna się także początek biegu przedawnienia tego roszczenia (art. 120 k.c.) i dopuszczalność potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) (zob. uchwała (7) Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 lutego 2020 roku, I AGa 45/19). Zatem po otrzymaniu oświadczenia woli powodów zawartego w w/w piśmie procesowym z dnia 09 marca 2021 roku, a z pewnością w następnym dniu po rozprawie z dnia 29 marca 2021 roku, na której powodowie przedstawili swoje ostateczne stanowisko pozwany mógł domagać się zwrotu wypłaconego powodom kapitału. Roszczenie staje się wymagalne od dnia, w którym uprawniony mógł podjąć czynności w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.). W tych okolicznościach, w ocenie Sądu

Apelacyjny, skoro zarzut ten został zgłoszony przez pozwanego dopiero w toku postępowania apelacyjnego, tj. w piśmie z dnia 27 sierpnia 2021 roku należało go uznać jak spóźniony w świetle treści art. 203¹ § 2 k.p.c.

Odnosząc się z kolei do zgłoszonego zarzutu zatrzymania, słusznie Sąd I instancji zarzutu tego nie uwzględnił. Zgodnie z art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, przy czym zgodnie z art. 497 k.c. uregulowanie to stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub unieważnienia umowy wzajemnej. Pozwany w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew zgłaszając zarzut zatrzymania nie wskazał konkretnej kwoty, której zwrotu domaga się od powodów i co do której zarzut ten mógłby być uznany za skuteczny. Ogólnikowo jedynie podał, że „wysokość świadczenia ze strony powodowej winna stanowić kwotę nominalną kredytu powiększoną o koszty uzyskania takiej kwoty nominalnej na rynku w dacie umowy przez okres, w którym strona powodowa taką kwotą dysponowała, tj. jak dla kredytu złotowego oprocentowanego stawką WIBOR.” Brak sprecyzowania przez pozwanego żądanego świadczenia zwrotnego od powodów, niezależnie od argumentacji prawnej przedstawionej przez Sąd I instancji, czynił niemożliwym uwzględnienie tego zarzutu.

Ponowiony i doprecyzowany już na etapie postępowania apelacyjnego zarzut zatrzymania należało uznać za uzasadniony. Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostawało, że pozwany bank przekazał na rzecz powodów kwotę kredytu, którego kapitał wynosił 184 000 zł. Skoro powodowie wywodzą swoje roszczenia z nieważnej (trwale bezskutecznej) ex tunc umowy kredytowej, sytuacja drugiej strony tego stosunku obligacyjnego jest taka sama. Wzajemność umowy kredytu (art. 487 § 2 k.c.) początkowo wzbudzała wątpliwości. Obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej (zob. uzasadnienie uchwały (7) Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r., III CZP 6/21, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 marca 2017 roku, sygn. akt II CSK 281/16, także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2011 roku, IV CSK 422/10) Pogląd ten Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni podziela. Zatem powyższe prawo zatrzymania winno znaleźć odzwierciedlenie w treści wydanego wyroku. Należy dodać, że wprawdzie roszczenie pozwanego Banku wynikające z łączącej strony umowy kredytu zostało zabezpieczone poprzez ustanowienie przez powodów hipoteki. Jednakże hipoteka ta zabezpieczała jedynie wierzytelność wynikającą z danego stosunku prawnego, czyli z umowy kredytu, a nie wszystkie wierzytelności, nawet te które pośrednio są z tą umową związane. Wobec przesądzenia o nieważności (trwałej bezskuteczności) umowy kredytu hipoteka ta winna być wykreślona, co doprowadzi do braku rzeczowego zabezpieczenia roszczeń Banku. Dodatkowo należy wskazać, że powodowie od dnia doręczenia oświadczenia o zatrzymaniu nie mogą domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu ich świadczenia. Skoro spełnienie przez pozwanego świadczenia związane jest z zaoferowaniem przez powodów swojego świadczenia lub jego zabezpieczenia, nie można przyjąć, aby od chwili złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania tj. od dnia 31 lipca 2021 roku pozwany pozostawał w zwłoce, jeżeli spełnienie przez niego świadczenia uzależnione jest od uprzedniej czynności podjętej przez powodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 175 044,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia 30 lipca 2021 roku, przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego Banku kwoty 184 000 zł lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty. W pozostałej części stosownie do art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku wskazanego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, Legalis nr 362232, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, Legalis nr 511979, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, Legalis nr 1162509, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, Legalis nr 1823843). Nadto Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego Sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze

względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, Legalis nr 490956, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98, Legalis nr 44600).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 265) albowiem powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swojego żądania będącego następstwem zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu zatrzymania, który został uwzględniony.

sędzia Aleksandra Korusiewicz

--	--	--